Nr. 94 (z dod. por.). Dnia 4 kwietnia. Piątek. Dnia 23 marca (4 kwietnia) 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— Nabożeństwa wielkotygodniowe kończy jutrzejsza wielka sobota. W dniu tym święcony jest ogień, woda i „paschał".

Święcenie ognia sięga IV-go wieku ery katolickiej, w tym już bowiem czasie spotykamy się ze śladami błogosławieństwa ognia, używanego do obrządków religijnych. Z chwilą wprowadzenia w świątyniach lamp, nieustannie gorejących, zwyczaj ten ustał i tylko w wielką sobotę bywa dopełniany.

Święcenie wody konieczne jest z uwagi na jej niezbędną potrzebę we wszystkich niemal ceremonjach kościelnych.

Co zaś do „paschału", który także w dniu jutrzejszym będzie poświęcany, nazwę tę nosi pochodnia kościelna, w pierwszych wiekach chrześcjaństwa kolumnę z wosku stanowiąca, na której, lub też na tablicy, obok niej ustawionej, wypisany był porządek nabożeństw i świąt, między jedną a drugą Wielkanocą przypadających. Z czasem kolumny tej używać zaczęto do oświecania chrzcielnicy podczas święcenia wody lub chrztu uroczystego, że zaś przedmioty, do kościelnej usługi potrzebne, zwykle bywają poświęcane, dlatego i poświęcanie „paschału" weszło w zwyczaj. Pięć ziarn kadzidła, wtykanych w czasie poświęcenia w „paschał", wyobraża wonności, jakiemi ciało Zbawiciela było namaszczane, oraz pięć ran, po których blizny pragnął Chrystus zachować na swojem ciele. Zapalony ponownie „paschał" zwiastuje Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Skoro już poświęcenie tych trzech przedmiotów ukończone zostanie, odprawiana bywa wielka msza, w czasie której na „*Gloria*" uderzają wszystkie dzwony i odzywa się od dwóch dni umilkła uroczysta muzyka.

Takie wielkie msze, łącznie z poświęceniem wody, ognia i „paschału", oraz nieszporami, odprawiane będą w dniu jutrzejszym we wszystkich bez wyjątku świątyniach tutejszych, dodać więc tylko należy, iż w kościele archikatedralnym św. Jana nabożeństwo celebrować bedzie JE. ks. arcybiskup Popiel, w kościele zaś św. Krzyża JE. ks. biskup-sufragan Kazimierz Ruszkiewicz.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dziękując radzie związkowej za wystosowanie doń adresu, ostrzega ją ks. Bismark, aby zachowała nienaruszonem stanowisko swoje ciała prawodawczego, a unikała przyswojenia sobie charakteru urzędu ministerjalnego.

W tej przestrodze tkwi cały konglomerat pojęć w których duchu ks. Bismark rządził Niemcami i które wykopały w końcu pod nim tragiczną przepaść. Były kanclerz zaleca pełnomocnikom rządów, wchodzących w skład rzeszy, aby uważali się za coś więcej, niż właściwie przyzwala im konstytucja związkowa, aby nie poprzestawali na roli pełnomocników rozmaitych królewiąt i książąt rzeszy, lecz uważali się za wyższą izbę parlamentu narodowego, za ciało prawodawcze, dzielące pod tym względem władzę równie samoistną z reprezentacją wybieraną przez naród.

Ks. Bismark był przez całe życie nieubłaganym wrogiem przewodniej zasady wszelkiego konstytucjonalizmu, wyrażonej naprzód, jak wiadomo, w następującej formule francuskiej: „*le roi régne, mais il ne gouverne pas.*" Gdy kiedyś zdawało mu się, że parlamentaryzm bierze na chwilę w rzeszy niemieckiej górę, nakłonił książąt związkowych z królem pruskim na czele do słynnej deklaracji, która przypominała narodowi, że wszelka władza rządu w państwie spoczywa jedynie w rękach panujących i że dlatego ministrowie tylko przed nimi odpowiadają za swoje czynności.

Gdzie mógł i kiedy mógł, przyswajał on życiu politycznemu Niemiec tę ideę wyłącznej udzielności monarchicznej i budził w nich odrazę do szczerze i szeroko pojętego parlamentaryzmu. Stawał on w obliczu *reichstagu*, ale w gruncie rzeczy pogardzał nim, jak zresztą wszelkim śmiertelnikiem, czy on należał do ciała dyplomatycznego, czy parlamentarnego. Jako człowiek pozbawiony stałych przekonań, zmieniający swoje programy i sympatje w miarę chwilowego interesu, jako niebotyczny zarozumialec, dla którego obłęd wielkości zastąpił w końcu wszelkie inne, skuteczne dawniej sprężyny psychologiczne, brzydził się tem rojowiskiem reprezentującem wolę i udzielność narodu, podkopywał i ubezwładniał powagę i siłę wszystkich z kolei stronnictw, psuł ducha publicznego Niemiec, nie pozwalając się wyrobić i wybić na wierzch żadnej wybitniejszej zdolności politycznej. Słusznie zawołał ktoś: Jakież to wspaniałe ministerja parlamentarne dałyby się utworzyć w kolei lat z ludzi tej miary, co Bamberger, Miquel, Bennigsen, Richter i tylu innych, przedwcześnie zużytych i złamanych!

Jeżeli ks. Bismark ostrzega dzisiaj radę związkową, aby pilnowała swojego charakteru „ciała prawodawczego", to wiernym tylko pozostał swojemu systemowi, aby ciało to, wyobrażające li tylko zasadę władzy monarchicznej książąt panujących w rzeszy, przeciwstawiać parlamentowi, wyszłemu z wyboru narodowego. Widocznie nawet upadek nie zachwiał w duszy kanclerza jego wrodzonego uprzedzenia ku instytucjom wolnomyślnym. Bo że ofiarą tej wyhodowanej z taką pieczołowitością idei wyłączności władzy monarszej padł właśnie ks. Bismark, to chyba czuje on sam najgłębiej i najboleśniej.

Kiedyś, kiedyś—będzie temu lat pięć albo sześć—kiedy dzisiejszy cesarz Niemiec był dopiero skromnym księciem Wilhelmem pruskim, zapytał go ktoś w poufałej pogawędce, co będzie, gdy zabraknie Bismarka! Książę odpowiedział: „Potrzeba będzie wówczas dowieść, ile potrafi Hohenzollern!" No! i dowodzi tego obecnie cesarz Wilhelm II gi, a pierwsze jego kroki samodzielne na politycznej arenie zjednały mu u narodu i w szerszej Europie szacunek, podziw, a miejscami nawet i sympatję. Tak długo żelazny kanclerz narzucał młodej wyobraźni książęcej ideę wszechwładzy królewskiej, że książę ten, zostawszy cesarzem, potrzebował zapytać się tylko świeżych wspomnień z doby kształcenia się politycznego w szkole Bismarka, aby znaleźć w nich wskazówkę, jak postąpić z człowiekiem, który był wcieloną negacją władzy monarszej, co sam ją pragnął skupić całą i niepodzielną we własnych grubych rękach. Łatwo było w stępiałego dziewięćdziesiecioletniego staruszka wmówić, że on istotnie rządził, podczas gdy naprawdę tylko panował. Młody, gorący, twórczy cesarz Wilhelm II-gi otumanić się nie dał pozorami: postanowił on rządzić w duchu teorji, uprawianej długo przez księcia Bismarka w interesie własnej jego faktycznej wszechwładzy.

Przypominamy raz jeszcze to wszystko, gdyż prasa niemiecka nie przestaje gubić się w drobiazgowych domysłach nad rozwiązaniem pytania: dlaczego upadł Bismark? Świeżo monachijska *Allgemeine Ztg.* zrobiła znowu odkrycie, że pobudką dymisji kanclerskiej było obdarzenie ministra Boetichera orderem orła czarnego!

Nam się wydaje, że upadek ks. Bismarka zadecydowany był w chwili, kiedy po raz pierwszy sprzeniewierzył się „zasadzie", wyznawanej przez całe życie, zasadzie wszechwładzy monarszej, i zapragnął ułożyć swój stosunek do młodego cesarza na podstawie pogardzanej dotąd dewizy zachodnio-europejskiej: „*Le roi règne, mais ne gouverne pas!*" W ciągu swego długiego żywota politycznego ks. Bismark skłamał po kolei wszystkim swoim „zasadom", tej pozostał wiernym najdłużej. Żądza władzy sprzeniewierzyła go wreszcie i tej ostatniej. I upadł sromotniej, niż którykolwiek z nowoczesnych mężów stanu takiej, jak on, rzeczywistej zasługi narodowej!

Br. Z.

Z czynności oddziałów Banku włościańskiego.

Dotąd nie wspominaliśmy jeszcze o pożyczkach z Banku, wyjednywanych według pierwszych umów, zameldowanych w oddziałach Banku przed nastąpieniem r. b.

Informacje nasze w tej sprawie jeszcze i w tej chwili nie są kompletne, a nawet nie ścisłe, ponieważ ostateczna skala pożyczek odnośnie do wszystkich umów będzie unormowana przy formalnych kontraktach kupna, t. j. przy ustępowaniu włościanom gruntów, sprzedawanych z pomocą Banku, gdy będzie wydane dla każdej umowy stosowne orzeczenie rady bankowej i na podstawie tegoż „zaświadczenia" dla sprzedawcy. Wtedy dopiero od sprzedawcy zależeć będzie — czy zdecyduje się na przedstawione mu warunki, lub też uchyli się od sprzedaży gruntu z pomocą banku. Właściwie, wobec banku sprzedawca niczem nie jest krępowany i ma prawo uchylić się od jego pośrednictwa. Jest to warunek b. ważny, bank bowiem nawet nie żąda zwrotu wydatków za szacowanie gruntu, przynajmniej nie ma o tem mowy w przepisach o operacjach oddziałów tutejszych, jakkolwiek wiadomo nam, iż radca prawny Tow. kred. ziem., zaproszony przez p. Kartowcewa, b. zarządzającego Bankiem włościańskim, do opinji w sprawie tych przepisów, jeszcze w r. 1887-ym proponował żądać od sprzedawców gruntów za pośrednictwem banku przed dopełnieniem oszacowania tych gruntów, złożenia pewnej sumy na wydatki banku na koszta szacowania.

W każdym razie, w obecnych przepisach dla oddziałów o wydatkach tych nie ma mowy i sprzedawca, jak wspomnieliśmy, nie ponosząc kosztów szacowania, ma prawo uchylić się od sprzedaży gruntów po otrzymaniu z oddziału „zaświadczenia" co do skali przyznanej, lecz jeszcze do wypłaty nie poleconej pożyczki. Bardzo być może, iż w przyszłości, gdy wypadki podobnych uchyleń będą się powtarzały dość często, bank będzie zmuszony przedsięwziąć pewne środki dla wyrównania swoich wydatków szacunkowych (na rozjazdy członków itp.).

Wspominamy o tem jedynie dla poinformowania sprzedawców, iż mają oni zawsze czas, ażeby dokładnie się namyśleć nad stawianemi przez bank warunkami przed zawarciem aktu rejentalnego i cofnąć się, tracąc jedynie koszta własnych wydatków.

Z pierwszych układów, o których wspominaliśmy w styczniu (nr. 25-ty *Kurjera* z d. 25-go stycznia r. b.), okazuje się, iż cena sprzedażna gruntów unormowała się w całym kraju średnio na około 61 rs. za morgę, pożyczka zaś na z górą rs. 25 na zastaw ziemi.

Skala wyjednywanej w banku pożyczki naturalnie zależy od własnej dopłaty nabywców włościan, którzy w niektórych wypadkach, o czem przekonywa praktyka banku w kraju zachodnim, otrzymują na zaliczkę $^1/_3$ szacunku, pozostałe zaś $^2/_3$ wypłacają z własnych funduszów bądź jednorazowo, bądź też z rozpłatami w ciągu kilku lat.

Według umów, zameldowanych w tutejszych oddziałach banku, największą skalę dopłaty przez włościan-nabywców spotykamy w dwóch wypadkach, w których dopłata wynosi blisko $^1/_3$ sumy kupna każdego uczestnika umowy *średnio* (mogą bowiem być rozmaite warunki dopłaty nawet między uczestnikami jednej i tej samej spółki), mianowicie w umowie *Łakoszyńskiej* w pow. kutnowskim i *Słowickiej*– w kozienickim.

W pierwszym wypadku włościanie, każdy z osobna średnio wyjednywają pożyczkę na 478 rs. dopłacają zaś 227 rs., w drugim—żądają 455½ rs., dopłacają 247 rs. każdy.

Dopłaty mniejsze spotykamy w umowach co do *Antonowa* w pow. kutnowskim (205 rs. na 461 rs. pożyczki), *Biały dolnej* w gub. piotrkowskiej (137 rs. na 500 rs. pożyczki), *Mrogi* w tejże gubernji (129 rs. na 471 rs.), folwarku *Platona* tamże (112 rs. na 427 rs.), *Pyżowic* tamże (65 rs. na 413 rs. pożyczki) i co do *Zielonki górnej* w gub. lubelskiej (25 rs. na 435 rs. pożyczki dla każdego).

Na teraz nie będziemy wspominali o rozmiarach wyjednywanych pożyczek na każdą morgę nabywanych przez włościan gruntów, zależy to bowiem przeważnie od wysokości owych dopłat, przez włościan czynionych, o czem przekonywają powyższe przykłady.

Sprawę oznaczenia wysokości pożyczki na morgę nabywanego gruntu uważamy za tak ważną, iż powiemy o niej osobno, celem wyjaśnienia najważniejszych warunków, których zachowanie jest konieczne dla pozyskania *wyższej* pożyczki na sprzedawaną ziemię.

Obecnie zaś zwrócimy uwagę na terminy dopłat, żądanych od włościan.

Dziś, w fazie przejściowej działalności banku w naszym kraju (powiadamy „przejściowej" dlatego, iż władza prawodawcza nie zatwierdziła jeszcze przepisów o egzekucji przymusowej należnych bankowi rat oraz przepisów co do sprzedaży zastawionych gruntów przez licytację publiczną), z kwestją tą należy zachowywać się ostrożnie i dlatego radzimy, ażeby dopłaty nie przechodziły terminu jednorocznego, t. j. ażeby dopłata, należna sprzedawcy, nie była w ratach prolongowana dłużej, niż na jeden rok, w przeciwnym razie bank może się obawiać kolizji z interesem sprzedawcy.

Nieśmiertelne sztuką.

Chwila jeszcze, a rozbudzone ciepłem słonecznych promieni łono ziemi rodzicielki zawre życiem.

I pokryje się runią zbóż i otuli płaszczem zielonych gajów i ustroi kwiatami. I stanie młoda w blasku wiosennym, a młodość ta jej trwać będzie aż do chwili wydania owoców—poczem zaśnie, a jako złudna mara, w nicość obrócą się: ruń zbóż, zielone gajów płaszcze, stroje kwieciste.

I barwne korony zbóż i wonne kielichy fijołków—przepadną. Przepadną wszystkie—chyba...

Chyba, że natchnie je życiem sztuka—ta, o której twierdzono ongi, „że i niemców potłuc jest w stanie".

Czemużby się więc z jej pomocą nie dało, wbrew słońcu, które zimą całunem śniegu je zabija, czemużby się nie dało kwiatów utrzymać przy życiu, przy życiu bodaj pozornem. Byle kształt zachowały i barwę, byle słabem wspomnieniem były wiosny.

Dr. Ignacy Szyszyłowicz twierdzi w nrze 7-ym *Wszechświata* z r. b., że to zupełnie możliwe, a możliwe dzięki naftalinowi, rozpuszczonemu w benzynie.

Dosyć w roztworze tym kwiat zanurzyć, aby go unieśmiertelnić.

„Czynność sama—opowiada nam dr. S.—wymaga niewiele czasu, bez przygotowań, przy pewnej wprawie, którą się niezadługo nabywa, dochodzi się do bardzo dobrych wyników. W naczyniu o bardzo szerokiej szyi, płaskim słoju, rozpuszcza się naftalin w zwykłej benzynie, aż do jej nasycenia i w ciecz tę wrzuca się na kilka lub kilkanaście sekund świeże kwiaty. Po wyjęciu cały kwiat wskutek szybkiego ulatniania się benzyny pokrywa się tysiącem drobnych kryształów naftalinu, które także w przeciągu 10—12 godzin nikną bez śladu."

Płatkom kwiatów zbyt delikatnych, które pod działaniem cieczy pozlepiały się, należy nadać naturalne położenie.

Po wyjęciu z roztworu, stosownie do ich budowy, kwiaty albo się kładzie na papierze, albo wiesza na nitce, a tak wysuszone zdumiewająco łudzą udaną świeżością.

Objaśnia dalej dr. S., iż najświetniejsze rezultaty dają kwiaty bardzo delikatne o płatkach cienkich i wiotkich, jak: fijołki, azalje, akacje i t. p. Kwiaty o płatkach grubych należy dłużej przetrzymywać w roztworze, jak długo zaś, uczy samo doświadczenie. Wreszcie kwiaty o bardzo grubych płatkach, jak np. lilja biała, wiele już tracą na swej piękności.

Ze względu na barwy zachowują się najlepiej kwiaty odcieni niebieskich, czerwonych i żółtych, białe zaś ciemnieją i brudnieją, stając się nawpół przezroczystemi.

Liście konserwują się gorzej, dla tych ostatnich odpowiedniejszym okazał się roztwór naftalinu w eterze, choć najdogodniejszem jest zwykłe zasuszenie ich w bibule.

Zauważyć należy nadto, iż przy operacji starannie unikać wypadła ognia, najmniejsze bowiem jego zbliżenie do ulatniających się par benzyny wywołuje silną i nader niebezpieczną eksplozję.

Artykulik swój dr. Szyszyłowicz kończy przypuszczeniem, iż w rękach umiejętnej osoby sposób konserwowania kwiatów może być wybornym zastępcą wszystkich kosztownych fabrykatów, których tak wielką ilość spotrzebowywa w celach dekoracji i stroju nasze społeczeństwo.

Oczywiście korzyści, jakie z podanej tu metody płyną dla celów naukowych, widoczne są same z siebie. Ułatwia ona bowiem bez wielkiego trudu i straty czasu ustalenie ciekawych form morfologicznych kwiatów. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż projektowany dłuższy urlop p. ministra sprawiedliwości został cofnięty. P. minister N. A. Manassein pozostaje w Petersburgu.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa opracowało projekt specjalnych szkół jedwabniczych i hodowli wina.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych odrzuciło projekt, domagający się, aby właściciele lombardów prywatnych zaprowadzili u siebie obowiązkowo urządzenia, zabezpieczające fanty od ognia na wypadek pożaru.

= Dyrekcja szczegółowa radomska Tow. kredytowego ziemskiego wystawia na sprzedaż ostateczną od zniżonego szacunku 10 dóbr ziemskich. Licytacje trwać będą od d. 28 go do 30-go kwietnia. Podobne licytacje, również od zniżonego szacunku, dziewięciu dóbr ziemskich przyjdą do skutku w dyrekcji szczegółowej lubelskiej. Termin ich oznaczono na dni od 25-go kwietnia do 17-go maja.

= Na 155 zakładów spożywczych, jakie zrewidowano w ciągu tygodnia, w 22-ch znalezione zostały różne wykroczenia sanitarne i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Nadto na targach skonfiskowano: 4 funty kiełbasy i szynkę zepsutą oraz 12 funtów fałszowanego masła.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie zobowiązania właścicieli domów, oraz utrzymujących zakłady handlowe, aby bezzwłocznie zarządzili przez dziś i jutro zewnętrzne oczyszczenie i obmycie posesyj, a mianowicie: dolnych części domów, napisów, szyldów, okienic, bram, drzwi wchodowych, tablic i latarni, z zastrzeżeniem, iż roboty te mają być dokonane przed godziną 9-tą rano.

= Ostatnie badanie wody wiślanej w miejskiej pracowni hygienicznej dało następujący rezultat: zewnętrzne cechy: przezroczysta, temperatura 4,5°, ilość bakteryj w 1 centm. 150, twardość stała 5,05°, chloru w litrze 0,010 gr., części organicznych 0,0013, kwasu azotnego i amonjaku nie było; wniosek: woda bardzo dobra.

= Zapowiedziane dalsze roboty około regulacj Wisły pod Warszawą, jak się obecnie dowiadujemy, w r. b. prowadzone nie będą, a to z powodu, że ministerjum komunikacyj, pomimo zatwierdzenia planu i kosztorysu robót, dotychczas potrzebnego funduszu nie wyznaczyło, oczekując na decyzję zarządu miejskiego, z którego funduszów część robót w obrębie miasta ma być wykonaną.

= Otworzone niedawno przy szpitalu wolskim, z zapisu ś. p. Staszyca, sale zarobkowe bardzo pomyślnie zaczynają funkcjonować i obecnie między innemi zamówieniami otrzymały znaczne obstalunki na dostawę odzieży i obuwia dla kilku miejscowych szpitali. Obecnie sale zarobkowe zajmują przeszło 30 stałych pensjonarzy obojga płci, dając im pracę, całodzienne utrzymanie i część zarobku.

= W celu prowadzenia dokładniejszej statystyki chorób i śmiertelności w mieście naszem, wydane zostało polecenie do wszystkich cywilnych szpitali, ażeby wiadomości statystyczne o chorych i zmarłych, przesyłane dotychczas do inspektora szpitali, zwracane były wprost do urzędu lekarskiego, gdzie też z danych niemi objętych oraz z wiadomości nadsyłanych z miasta prowadzone będą wykazy statystyczne.

= Władza policyjna zwyczajem dorocznym rozesłała właścicielom i rządcom domów listy dla zbierania od lokatorów kwesty wielkanocnej na rzecz ubogich.

= W d. 20-ym maja r. b. otwarty będzie w Ciechocinku szpital dla 50-ciu chorych. Od osób, chcących być przyjętemi do wspomnianego zakładu, będzie pobierana opłata po 60 kop. za dobę, za co chóry ma zapewnione całodzienne utrzymanie, pomoc lekarską i kąpiele. Czas trwania kuracji jest podzielony na trzy sezony, z których pierwszy rozpoczyna się d. 20-go maja, drugi d. 4-go lipca i trzeci d. 18-go sierpnia. Prośby o przyjęcie do szpitala przyjmuje rada gubernjalna dobroczynności publicznej.

= Wskutek wylewu rzek Samary i Wołgi, wszystkie zarządy kolei wstrzymały przyjmowanie towarów, adresowanych na t. zw. oddział Woroneżski aż do chwili opadnięcia wód, o czem tamtejszy zarząd nie omieszka zawiadomić okólnikiem wszystkie zarządy kolei naszych.

= Kasa warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń rozpoczęła już wypłatę dywidendy za r. z. po rs. 15 od akcji.

= Sezon kuracyjny w Druskienikach, w gubernji i powiecie grodzieńskim, trwać będzie od d. 15-go maja do do 15-go września.

= Od dnia dzisiejszego do niedzieli włącznie, salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim będzie dla publiczności zamknięty.

= Jednodniówka.

Z redakcji *Kolców* otrzymujemy, co następuje:

„Redakcja *Kolców*, powziąwszy zamiar wydania jednodniówki *humorystycznej* pod tytułem „Na garnuszek" na korzyść niemowląt, pozbawionych rodziny, i otrzymawszy na to wydawnictwo pozwolenie właściwej władzy, ma honor uprzejmie prosić pracowników *pióra* i *ołówka*, o łaskawe przyjęcie udziału w wyżej wspomnionem wydawnictwie, oraz o nadesłanie na ten cel rękopisów i rysunków do dnia 24-go kwietnia r. b. pod adresem: Redakcja *Kolców*, Niecała 12 w Warszawie.

Rysunki mogą być wykonane na kalce, blasze cynkowej lub papierze Angerera,—szerokość rysunku cali 8, długość cali 11 *maximum*.

Prace literackie pożądane są możliwie krótkie, nie przenoszące 20—30 wierszy druku.

Uprasza się wszystkie pisma polskie o powtórzenie niniejszej odezwy."

= Zjazd dyrektorów.

Bawią w Warszawie dyrektorzy towarzystw dramatycznych prowincjonalnych: pp. Kościelecki z Łodzi, tudzież Sarnowski i Smotrycki.

Celem przyjazdu są rokowania z autorami o nabycie nowych sztuk na letni sezon.

= **Ze sztuki.**

* W dniu dzisiejszym po zamknięciu salonu Towarzystwa sztuk pięknych rozpocznie się ustawianie pomnika Jana Królikowskiego dłuta, B. Syrewicza.

Komitet budowy pomnika otworzy wystawę w przyszły wtorek.

* Sprawa budowy pomnika dla Aloizego Żółkowskiego, podniesiona przez jednego z tutejszych rzeźbiarzy, ma być wkrótce przez dyrekcję teatralną zadecydowaną.

* Znany malarz-portrecista krakowski, Kazimierz Pochwalski, zamierza przenieść się do Warszawy.

Ostatnią znaną u nas pracą artysty jest portret brata J. E. arcybiskupa warszawskiego p. Pawła Popiela.

* Obraz Dawanta p. t. „Katastrofa na morzu" już za kilka dni będzie z wystawy Towarzystwa sztuk pięknych wysłany za granicę.

* Z Monachjum otrzymujemy wiadomość o powodzeniu, jakiem się cieszą prace zamieszkałego w tem mieście malarza, Aleksandra Gierymskiego.

Ostatnie jego prace znalazły nabywców do Anglji i Ameryki.

= Sprawa terminu.

W dzisiejszym numerze rannym zaznaczyliśmy, iż termin sprzedaży dóbr Zambrzyniec wyznaczony został wyłącznie przez komornika sądu siedleckiego i że na termin ten żadna z instytucyj kredytowych nie wpływała.

Wyjaśnienie dzisiejsze nie pochodziło, jak mylnie donieśliśmy, od zarządu Tow. wzaj. kred., lecz od jednej z osób, doskonale ze stosunkami finansowo-prawnemi u nas obeznanej.

Z prawdziwą też przyjemnością zaznaczamy, iż zarzut nasz, jakoby towarzystwa kredytowe nie szanowały świąt uroczystych, na szczęście okazał się niesłusznym.

W danym wypadku wierzyciel kategorycznie oświadczył, iż na termin się nie stawi, narażając się na trzymiesięczną zwłokę.

W dalszym ciągu tej sprawy dowiadujemy się, iż prezes sądu wezwał wszystkich komorników okręgu siedleckiego, celem udzielenia im stosownych wyjaśnień co do dni świątecznych, przez Najwyżej zatwierdzoną opinję rady ministrów za nieurzędowe uznanych.

Komornik, który termin sprzedaży dóbr Z. wyznaczył, usprawiedliwia się pomyłką przypadkową.

= Do gołębi.

Drugi konkurs strzelania do gołębi rozegrany zostanie we wtorek, d. 8-go b. m., o godz. 1-ej z południa, a udział w nim, oprócz członków Towarzystwa, przyjmować również będą mogli i zaproszeni goście.

W razie niepogody, konkurs odbędzie się nazajutrz.

= Kapela wiejska.

Orkiestra włościan lubelskich pod dyrekcją p. Namysłowskiego rozpocznie w niedzielę szereg koncertów na estradzie szwajcarskiej doliny.

Kapela składa się z trzydziestu osób.

= Na kuracji.

W ciągu zeszłego miesiąca w zakładzie bakterjologicznym dr. Bujwida leczyło się 41 osób (25 mężczyzn i 16 kobiet), pokąsanych przez wściekłe zwierzęta, a przybyłych: 5 z Warszawy i okolic, 28 z prowincji i 10 z dalszych stron (z tych jeden pacjent z Krakowa).

Z ogólnej liczby zagrożonych chorobą wścieklizny było: 38 pokąsanych przez wściekłe psy, 2 przez wściekłe koty i 1 przez wściekłego wilka, zabitego w okolicy Mińska.

= Siłomierz elektryczny.

Mechanik fabryczny, p. Ludwik Wawrzynowicz, obmyślił siłomierz elektryczny, funkcjonujący na sposób automatycznych aparatów do sprzedaży papierosów i czekoladek.

Za wrzuceniem do skarbonki monety 5-kopiejkowej odsłania się tarcza, która wskazuje siłę pociągnięcia sprężynowej klamki.

Siłomierz z wiosną będzie **ustawiony w** ogrodzie zwierzyńca.

= Fałszowana wanilja.

Właściciele handlów kolonjalnych od jednego z hurtowników hamburskich otrzymali cyrkularz z ostrzeżeniem, iż w tem mieście otwarto fabrykę wanilji.

Ajenci nowej fabryki udali się do Królestwa i Cesarstwa w celu rozpowszechniania falsyfikatów.

= Święcone dla złodziei...

Nocy dzisiejszej okradziono naszego kolegę W. K., zamieszkałego pod nr. 17 przy ulicy Kaliksta, na pierwszem piętrze.

Pani K. przygotowała wczoraj święcone, które z braku śpiżarki wyniesiono na balkon.

Złodzieje, obdarzeni dobrym węchem, poczuli miłą woń szynek, kiełbas i rozmaitych wędlin.

Prawdopodobnie przy pomocy sznura lub drabiny dostali się na balkon i całe święcone zabrali.

W dodatku skradli okrycie pani K. wartości kilkudziesięciu rubli.

Co przez ten czas robili stróże nocni, obowiązani do czuwania nad bezpieczeństwem lokatorów?

= Kradzieże.

Z mieszkania Bernarda Zygłowicza przy ul. Pańskiej pod nr. 10-ym skradziono garderobę i kolczyki z brylantami wartości 180 rs. — Zamieszkałemu w tymże domu Szmulowi Felcmanowi skradziono garderobę wartości 130 rs. — Nocy wczorajszej z mieszkania Chaima Goldsztejna przy ul. Twardej pod nr. 1-ym skradziono z pod poduszki pugilares, w którym oprócz gotówki znajdował się weksel na 300 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Złotej pod nr. 46-ym Marcinowi Włostowskiemu skradziono futro i ubrania na sumę 230 rs. — Feliksowi Pawłowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Ogrodowej pod nr. 26-ym, skradziono garderobę i inne rzeczy na sumę 127 rs. — Nocy wczorajszej do mieszkania Froima Wildenberga przy ul. Ogrodowej pod nr. 45-ym dobrał się przez okno jakiś złodziej i skradł różne przedmioty na sumę 150 rs. — Przy wyjściu z kantoru Banku państwa p. Szczerbaczewowi wyciągnięto list banku szlacheckiego nr. 16 serji 6,810 i 14 rs.

= Rozbiegane konie.

Na ul. Chłodnej Jan Łuca, kolonista, zostawił bez dozoru konia, który rozbiegawszy się z bryczką, przewrócił przechodzącego Marcina Zawiszę.

Ten ostatni poniósł tak ciężkie obrażenia, iż odwieziono go do szpitala w stanie bezprzytomnym.

Na ul. Wolskiej rozbiegane konie przy furgonie rzeźniczym najechały na wagon tramwajowy.

Jeden z pasażerów został uderzony w bok, a wagon nr. 98-my uległ uszkodzeniu.

= Karbunkuł.

W dniu wczorajszym pod nr. 28-ym przy ul. Ząbkowskiej zmarł Antoni Kępiński, rzeźnik.

Człowiek ten zaraził się karbunkułem i przechodził trzykrotne operacje, pomimo których zakażenie krwi nastąpiło.

Mieszkanie, w którem zmarł Kępiński, poddano ścisłej dezynfekcji, a rzeczy wszystkie spalono.

= Zapadnięcie kanału.

Nocy dzisiejszej w pobliżu domu pod nr. 10-ym przy ul. Wspólnej zawalił się stary drewniany kanał miejski.

Stróże nocni spostrzegłszy to, zawiadomili policję.

Na znacznej przestrzeni w pośrodku ulicy utworzyła się szczelina.

Zanim reparacja zostanie uskuteczniona, ul. Wspólną, od placu św. Aleksandra do Kruczej, dla przejazdu zamknięto.

= Podejrzenie zbrodni.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 71-ym przy ul. Pawiej znaleziono zwłoki niemowlęcia płci męzkiej.

Śledztwo, celem zbadania przyczyny śmierci, zarządzono.

= Pożary.

Nocy ubiegłej w trzech posesjach wynikły pożary na poddaszach, a mianowicie: pod nrem 15-ym na Lesznie, pod nrem 168-ym na Targowej i pod nrem 11-ym na Ząbkowskiej.

Domownicy w powyższych wypadkach bez wzywania straży ogień stłumili.

Dziś rano były dwa pożary.

Pod nrem 9-ym za Żelazną Bramą około godziny 6-ej zapaliła się belka wpuszczona w łuft komina, od czego zatliła się drewniana ściana i sufit.

Oddział straży z koszar mirowskich wkrótce przybył na miejsce.

Ogień ugaszono po wyrąbaniu belki, części sufitu i ściany.

Około godziny 9-ej pod nrem 18-ym na Dzikiej wynikł pożar również z powodu zatlenia się belki, przyległej do komina.

Płomienie ogarnęły dach w chwili przyjazdu straży z Nalewek.

Po wyrąbaniu płonącego dachu i belki pożar stłumiono.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 1-ym b. m.: Pisałem w właściwym czasie o zawiązaniu tu Towarzystwa wyścigów konnych. Roman hr. Potocki, który został obrany prezesem, zwołuje posiedzenie komitetu konsorcjum wyścigowego na d. 12-ty b. m., a nazajutrz odbędzie się walne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa. Wobec wysokiego opodatkowania totalizatora przez władze skarbowe, widoki powodzenia wyścigów w Krakowie znacznie się zmniejszyły.—Z zezwolenia namiestnictwa otwartą zostaje napowrót „Czytelnia" akademicka. W statucie zaprowadzona została zmiana, a raczej nowy paragraf, opiewający, iż „czytelnia pozostaje pod opieką senatu, który mianuje dla niej kuratora".— Antoni Piotrowski, założyciel tutejszego klubu artystów-malarzy i rzeźbiarzy, wystąpił z tego stowarzyszenia i prowadzi w dziennikach publiczny spór z prezesem klubu, Konstantym Przezdzieckim. —Szef biura tutejszej izby przemysłowo-handlowej, poseł i b. prezydent miasta, dr. Ferdynand Wejgel, obchodził dziś 25-tą rocznicę pracy swojej w izbie handlowej. P. Wejgel cichą swoją pracą wielce się w przeciągu ćwierci wieku przyczynił do rozwoju handlu i przemysłu w Galicji, a w ostatnich czasach stał się najgorętszym orędownikiem założenia fachowej szkoły ślusarstwa w Świątnikach. Z okazji jubileuszu od wszystkich izb handlowo-przemysłowych w Austrji otrzymał telegraficznie gratulacje.— Występująca tu na estradach koncertowych śpiewaczka, panna Marja Szawłowska z Warszawy, zdobyła sobie uznanie publiczności i krytyki.

× **Nowy teatr.** Z Krakowa piszą do nas: „W sprawie budowy nowego gmachu teatru dzień każdy przynosi inne wiadomości i ustawiczne „solenne" zapewnienia, iż rzecz szybko i ostatecznie załatwiona zostanie. Wobec powszechnie znanego i uznanego niedołęstwa zarządu miasta we wszystkich ważnych sprawach publicznych (dość przypomnieć pomnik A. Mickiewicza, wodociągi, plany kanalizacji i t. d., po 10-iu latach nieurzeczywistnione), ze stanowczością już twierdzić można, iż budowa teatru, która „z wczesną wiosną" rozpocząć się miała, w r. b. wcale się nie zacznie, a ponieważ w lipcu rada miejska się odświeży nowemi wyborami, spodziewają się tu także, iż ster zarządu miejskiego w energiczniejszych spocznie w rękach. Obecnie twierdzą, iż wiele szans budowania teatru ma architekt p. Zawiejski, są to przecież tylko przypuszczenia, każda grupa członków rady bowiem ma swojego protegowanego kandydata i spór cały toczy się nie o budowę, lecz właśnie o osoby budowniczych. Kraków słynnym już się stał z konkursów i odrzucania laureatów na rzecz protegowanych jednostek."

× **Testament Bismarka.** W parę dni po rozejściu się wieści o dymisji Bismarka, na bulwarach paryskich, jak donoszą pisma niemieckie, pojawili się kolporterzy, którzy potrząsając świstkami zadrukowanego papieru, na różne wykrzykiwali głosy: „Testament Bismarka", „Ostatnia wola żelaznego kanclerza", „Nowa wojna przeciw Francji" i t. p. Wkoło roznosicieli gromadziły się tłumy, żądne zapoznania się z treścią wysokiej wagi dokumentu, i rozchwytywano świstki. Opiewały one między innemi, iż Francja wieczystym rodowym nieprzyjacielem jest Niemiec, że z nową przeciw niej należałoby wystąpić wojną i odebrać jej część kraju znacznie większą od Alzacji i Lotaryngji, że wreszcie nie 5, ale tym razem 10 miljardów kontrybucji wojennej naznaczyć wypadnie. Wobec wypadku powyższego wystąpił podobno z pretensjami do ministerjum ambasador niemiecki i wywołał konfiskatę pamfletu, którego jeszcze kilka tysięcy skonfiskowano, a uwięziono jednocześnie około 40-tu roznosicieli.

× **Świeża gwiazda.** *Le Monde artiste* dowiaduje się, iż kasjer banku handlowego w Heilbron w Wirtembergu, niejaki Lang, porzucił zajmowane dotąd stanowisko z zamiarem oddania się scenie. Lang posiada podobno wspaniały głos tenorowy, który kształcić ma we Frankfurcie nad Menem. Popyt na „świeże gwiazdy" pokazuje się tak jest wielki, że dziś już kilka scen pierwszorzędnych niemieckich stara się pozyskać przyszłego tenora „chwałę narodu". Czy nie zawcześnie?

× **Willa królewska.** Królowa Wiktorja zakupiła podobno obszerny plac w Aix-les-Bains, na którym zbudować ma willę dla siebie. Budynek stanąć ma w najbliższej przyszłości.

× **Praktyczny monarcha.** *Figaro* dowiaduje się, iż Wilhelm II-gi, który, jak wiadomo, sam załatwia prywatne swoje sprawy majątkowe, pożyczył w tych dniach 200,000 marek na hypotekę jednego z domów, położonych na Leibnitzstrasse w Berlinie. Cesarz, zanim interes załatwił, osobiście i to kilkakrotnie oglądał dom wzmiankowany.

× **Nababy.** Towarzystwo literackie paryskie „*Société des Gens de Lettres*" odbyło w tych dniach ogólne doroczne zgromadzenie. Sprawozdanie zaznacza, iż majątek Towarzystwa wynosi 2,244,000 fr. Samo prawo reprodukcji prac autorów w 1,000 przeszło dziennikach dało w r. z. 338,000 fr. do rozdziału między członków. Istne nababy!

× **Twardy orzech.** Ciekawy proces rozgrywa się obecnie w Washingtonie (Indiana). Stronami są wyłącznie murzyni, a sprawa cała żywo przypomina niektóre epizody z „Chaty wuja Tomasza". Chodzi mianowicie o spadek po pewnym murzynie, Janie Thomas, który za życia pierwszej żony, nie rozwiódłszy się z nią, pojął dwie inne żony. Ów, że go tak nazwiemy, „wuj Jan" przed 50-iu laty był własnością pewnego plantatora w Karolinie południowej, który go z jedną z niewolnic swego sąsiada ożenił. Obaj plantatorowie zrobili przytem układ ze sobą, że dzieci z tego małżeństwa należeć będą: chłopcy do właściciela ojca, dziewczęta do posiadacza matki. Przyszło na świat dwóch chłopców, którzy obecnie występują jako oskarżyciele. Zaraz po urodzeniu się drugiego z nich, pomimo próśb jego i zaklinań, właściciel „wuja Jana" sprzedał go komuś do Missisipi. Dwa razy uciekał on do żony i dzieci, schwytano go jednak, za pierwszym za pomocą tresowanych do śledzenia murzynów psów, za drugim zaś ujęła go policja. Upłynęło odtąd lat parę, czas ułagodził tęsknotę biednego murzyna, tak, iż gdy po raz trzeci spróbował ucieczki, która mu się już tym razem udała, nie zbiegł, jak poprzednio, do południowej Karoliny, do żony i dzieci, ale osiadł w Indjanie, jako człowiek wolny. Druga żona, którą tu pojął, zmarła po roku, ożenił się zatem po raz trzeci. Ta ostatnia to właśnie odmawia synom Jana z pierwszej żony prawa do spadku po ojcu. Po zniesieniu w południowych stanach niewolnictwa, „wuj Jan" sprowadził pierwszą żonę z dziećmi do siebie do Indjana, a dla uniknięcia sporów z trzecią swoją żoną, wybudował im osobną chatę, w której żyli we troje, i sam mieszkał to przy nrze 3-im, to przy nrze 1-ym naprzemian. Dopiero po długich latach żona nr. 1-szy zmarła, a Jan przeniósł się za nią wkrótce także do wieczności. Któż więc dziedziczyć po nim będzie? Obrońcy synów twierdzą, że drugie i trzecie małżeństwo „wuja Jana" było bezprawne, ponieważ żyła jeszcze pierwsza jego żona, obrońca zaś trzeciej żony podaje w wątpliwość prawomocność pierwszych zaślubin Jana, ponieważ zawarte były w niewoli na rozkaz jego właściciela. Sędziowie łamią sobie tedy głowy nad sprawą, a przyznać należy, że twardy mają orzech do zgryzienia.

— *Sprostowanie.* — W ogłoszonej we wczorajszym numerze porannym *Kurjera* „Liście dam", uczestniczących w kweście wielkotygodniowej, zaszła pomyłka, którą prostujemy w ten sposób, iż w sobotę w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie kwestować będą panie: Bronisława ze Słonecznych Konstantowa Chojnowska z córką Natalją z Chojnowskich Janowską, oraz pannami Walerją Reichówną i Marją Trzeciecką. W wielką sobotę w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, przy stoliku na cele *ad a, b, c* wymienione, wraz z pannami, których nazwiska zostały ogłoszone, kwestować będzie panna K ssylda Florkiewiczówna. W kościele św. Marcina w dniu sobotnim wraz z panią Fukierową kwestować będą panny Marja i Helena Cawłowskie, zaś w kościele Opieki św. Józefa przybywa przy matce swojej panna Jadwiga Wasilewska.

— Komitet kwest doniósł nam, iż hr. Augustowa Potocka, która miała kwestować w sobotę w kaplicy warszawskiego szpitala dla dzieci wspólnie z hr. Ksawerową Branicką, z powodu niemożności powrócenia z Krzeszowic przed świętami, kwestować nie będzie, lecz zastąpi ją hrabianka Cecylja Potocka.

— Otrzymujemy co następuje: „Niejednokrotnie doszło do mojej wiadomości, że różne osoby żebrzą na schronienie nauczycielek, jakoby przez nie wysyłane. Ponieważ nikogo nie upoważniałam do tego, ostrzegam więc szanowną publiczność, aby przez życzliwość dla naszego zakładu nie wspierały osób, podszywających się fałszywie pod moją i schronienia opiekę.—Przełożona schronienia *A. Helwicka.*"

Na „żłobek".

— Szanowny redaktorze! Załączając przy niniejszem rs. 11, stanowiące 10% od sprzedaży kapeluszy i strojów damskich w magazynie moim przy ulicy Długiej nr. 20, mam honor prosić sz. pana o łaskawe przelanie takowych Towarzystwu dobroczynności („żłobek".) — *Bronisława Szmajkowska.*

— Janeczek Ż. pocztą rs. 2.

Zdzisław i Regina K. z Zamościa rs. 3, Katarzyna Bojerowicz jako karę kop. 50, Lucyna N. wygrane kop. 30, A. B. L. L. rs. 1 kop. 5.

— Srul Liwerant i syn z Siedlec pocztą rs. 5.

— Dla nędzy wyjątkowej: J. rs. 2—S. K. rs. 4—E. J. rs. 3 —bezimiennie kop. 50—bezimiennie kop. 20.

— Na „Żłobek" T. K. jeden gulden srebrny.

— Dla biednych matek: Jarosław Majchrzycki jako karę od X. X. rs. 3.

— Dla ubogich J. B. rs. 1.

— Dla paralityków: A. M. E—rt na kwestę wielkopiątkową rs. 5 i na Przytulisko rs. 5.

— W miejsce wizyt świątecznych, dla ubogich: W. rs. 1— L. B. rs. 1—Narego Maszewski rs. 2.

— Na kościół WW. Świętych: J. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Aleksander Juljusz

VON PAUL,

urzędnik komory celnej, asesor kolegjalny, najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier i wuj, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 3 kwietnia 1890 r. przeżywszy lat 42. Pozostała w głębokim smutku żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu, z mieszkania ulica Złota № 26, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —514

† Ś. p. Wit Ignacy Hübel,

urzędnik zarządu dóbr willanowskich, po krótkich cierpieniach zgasł w Willanowie, przeżywszy lat 53. Pozostała żona wraz z córką i siostrą zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy w Willanowie dnia 5-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana po żałobnem nabożeństwie na **montarz tam tejszy** odbyć się mające. 2—1316

Z Petersburga.

Pomimo uspokajających wiadomości o cholerze w Persji, gub. erywańska, znajdująca się na pograniczu z Persją, przedsiębierze energiczne środki, celem zapobieżenia pojawieniu się cholery w granicach Rosji. Gazeta *Kaukaz* zamieszcza szereg rozporządzeń administracyjnych, zmierzających właśnie ku temu celowi. Do środków tych zalicza się wzmocnienie nadzoru na granicy, utworzenie komitetu lekarskiego i t. p.

Z powodu decyzji rady adwokackiej w Moskwie w sprawie pomocników powstała kolizja pomiędzy pewną liczbą adwokatów przysięgłych a wzmiankowaną instytucją. O kolizji tej donosi *Now. wr.* w następującej notatce:

„Wśród adwokatów przysięgłych w Moskwie wytworzyła się partja, niezadowolona z decyzji rady obrończej moskiewskiej, która ustanowiła nowe przepisy o pomocnikach adwokatów przysięgłych, a niezadowolona szczególnie z tego powodu, iż nowe przepisy ograniczają poniekąd przepełnione adwokatury żydami. Ma się rozumieć, przedewszystkiem niezadowoleni są żydzi. Wczoraj doniósł telegram, iż 58-iu adwokatów przysięgłych moskiewskich zażądało, aby rada zwołała nowe zebranie i poleciła mu rozpatrzenie powyższej kwestji.

„Rada wszakże nie zgodziła się na zwołanie ogólnego zebrania i postąpiła najzupełniej prawidłowo, ponieważ prawo nie dozwala adwokatom przysięgłym w jakiejkolwiekbądź liczbie wymagać zwołania ogólnego zebrania. Prawo orzeka jasno, że ogólne zebranie adwokatów przysięgłych zwołuje się jedynie w celu obioru członków rady. Na tem kończy się kompetencja zebrań ogólnych. Co prawda, do tej pory nie przestrzegano ściśle tego przepisu, ale nie jest to prejudykatem nadal.

„Przeciwnie wszystko, co się dzieje wśród adwokatów przysięgłych w Moskwie i Petersburgu, dzięki wpływowi żywiołu żydowskiego, wskazuje, iż obecnie bardziej, niż kiedykolwiekbądź, winna być chronioną niezależność i stanowczość władz rady adwokatów przysięgłych od wszelkich pokuszeń żydowskich."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W poświątecznej rozprawie budżetowej minister oświaty Gautsch ma zapowiedzieć rychłe już utworzenie wydziału lekarskiego przy uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Neue freie Presse* uderza dzisiaj gwałtownie na czechów, ponieważ występują z nowemi żądaniami, nieobjętemi ugodą styczniową. Kto zachwiewa ugodą, ten wstrząsa posadami całego państwa.

Wiedeń 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Conférence à quatre* ułożyła taryfę dla bezpośredniej komunikacji z Salonikami i Konstantynopolem.

Praga czeska 4-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)— Robotnicy hut szklanych w Czechach północnych powrócili do roboty. (*Aj. półn.*)

Budapeszt 4-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Preszburga telegrafują, że dwie dziewczęta, które przez ośm dni spały, zmarły na nonnę.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Zapewniają, że cesarz zarządził środki zapobiegające nazbyt częstym pojedynkom w armji.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Doniesienia dzienników, jakoby ks. Bismark pod naciskiem cesarza zgodził się na to, aby pierworodne potomstwo jego nosiło tytuł książąt Lauenburskich, nie znajduje tu wiary. (Wedle tego rzekomego układu z cesarzem, ks. Bismark nie będzie używał nadanego sobie tytułu, poprzestając na nazwisku rodowem, któremu zjednał sławę historyczną. Po śmierci zaś jego hr. Herbert Bismark nazywałby się księciem na Lauenburgu, podczas gdy młodszy syn, hr. Wilhelm, zatrzymałby nazwisko rodowe Bismarków; *przyp. red.*)

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ks. Bismark wybrał Friedrichsruhe na stały swój pobyt.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Emin basza wyrusza w głąb Afryki w towarzystwie kilku oficerów niemieckich, 200 żołnierzy sudańskich i wielkiej karawany. Tragarze otrzymali wysokie wynagrodzenie, byle jaknajprędzej dotarli do jeziora Wiktorja Nyanza.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. Biura koresp.*) — Powtarzają tutaj ostatni dowcip ks. Bismarka: „Cesarz wykonał dziwne *chassez-croisez*: najlepszego swojego jenerała zrobił kanclerzem, a najlepszego swojego kanclerza jenerałem".

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. Biura koresp.*) — Wobec doniesienia dzienników berlińskich, jakoby ks. Bismark kazał wynająć dla siebie część hotelu Sachera w Helenenthalu pod Wiedniem, zasięgnęliśmy wiadomości na miejscu. Właściciel hotelu stwierdza tyle tylko, że jacyś panowie, mówiący półnoocno-niemieckim akcentem, rozpoczęli z nim rokowania o wynajęcie najlepszych apartamentów hotelu „dla pewnej wysoko położonej osobistości".

Monachjum 4-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Książę rejent zezwolił starokatolikom na mocy edyktu religijnego utworzyć w djecezji monachijsko-freisingeńskiej prywatne stowarzyszenie religijne.

Nizza 4-go kwietnia. (*Tel. Biura Koresp.*)—W Montecarlo znaleziono w parku zastrzelonego człowieka. Dotąd nie zdołano wyśledzić jego pochodzenia. Jest to prawdopodobnie ofiara gry.

Londyn 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Wejście Emina baszy w służbę niemiecką z widocznym celem wyparcia wpływu angielskiego z centralnej Afryki surowo jest potępianem przez dzienniki tutejsze, jako „niewdzięczność Emina wobec swoich wybawicieli." Zabronienie karawanom kompanji angielskiej udawania się w głąb Afryki przez terytorjum niemieckie uważają tu za pierwszy objaw kolonjalnego współzawodnictwa na wielką skalę. W sferach rządowych zapatrują się wszakże na działalność majora Wissmana mniej pesymistycznie.

Londyn 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Pall Mall Gazette* wystąpiła z ostrym artykułem przeciw Stanleyowi. Ocalenie Emina było wedle organu tego tylko pozorem, istotną zaś pobudką Stanleya interes towarzystwa afrykańskiego. Emin jest przecież niemcem, nie anglikiem, i sam odpychał od siebie narzucone mu ocalenie, które też było zupełnie zbytecznem.

Londyn 4-go kwietnia. (*Tel. Biura krsp.*) — Sądzą, że Niemcom chodzi o zajęcie prowincji Wadelay.

Rzym 4-go kwietnia. (*Tel. Biura koresp.*) — *Diritto* utrzymuje, że zjazd Crispiego z Caprivim odbędzie się zaraz po świętach Wielkanocnych na terytorjum austrjackiem.

Rzym 4-go kwietnia. (*Tel. Biura koresp.*)— *Italie* donosi, że Papież, przyjmując pielgrzymów włoskich, udzieli im pozwolenia na czynny udział w wyborach politycznych.

Rzym 4-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)— *Fanfulla* zapewnia, że Crispi zamierza przekształcić gabinet.

Belgrad 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Agence Balcanique* zaprzecza wiadomości o zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Serbją i Bułgarją.

Belgrad 4-go kwietnia. (*Tel. Biura kor.*) — Król Milan zabawi tu przez tydzień, następnie zaś uda się na dłuższy pobyt do Wiednia.

Chrystjania 4-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Czynią się tutaj już teraz przygotowania do przyjęcia cesarza Wilhelma, który w ciągu lata przybędzie do Norwegji na jachcie „Hohenzollern" w towarzystwie pięciu okrętów wojennych.

— Dziś, z powodu uroczyście obchodzonego piątku wielkiego, giełda berlińska posiedzenia nie odbyła.

GIEŁDA.

Warszawa, 4-go kwietnia.

Z Berlina nie otrzymaliśmy dziś szacowań z powodu wielkiego piątku, uroczyście tam obchodzonego. Nasze zebranie, pozbawione zwykłych wskazówek, było dziś mało czynne. Mocniej usposobiona z powodu wczorajszych gorszych kursów poobiednich giełda nasza rozpoczęła obroty kursem 45.32½ (równia 220.60 m. bez kosztów), którą przy braku odbiorców obniżyła do 45.25 (t. j. 221 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 7½ kop. dziś na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 17½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca czerwca r. b. po 45.55 i 45.50, a do końca b. m. po 45.40 i 45.37½.

Waluty obce w bardzo małym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.32½, 45.30 i 45.25, żądając 45.45. **Londyn** krótki po 9.17 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki oddawanoby po 36.85, bez odbiorców. **Wiedeń** krótki po 77.55 w zaofiarowaniu, bez pokupu.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 90.40 i 90, stosownie do wielkości odcinków, a osiągnięto 90.05 i 90.10 za kilka tysięcy w odcinkach po rs. 1,000. Kupiono kilka tysięcy pożyczki wschodniej III em. po 99.75, przy zaofiarowaniu po 100, bez względu na emisję. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich w świadectwach tymczasowych po 217 i kilkanaście sztuk pełnopłaconych po 218.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.50, nie znajdując kupujących.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.35 I ser. i po 96.30 II-ej, III-ej, IV-ej i V s., a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 96.10 i 96.12½. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 99.50 I-ej serji, 96.75 II-ej, 96.50 III-ej, 96.40 IV-ej i 96.25 V-ej serji, a kupiono kilka tysięcy III serji po 96.40 i 96.45, oraz kilka tysięcy V-ej po 96.05. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy ulokowano kilka tysięcy po 92, przy chęci otrzymania po 92.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23¼, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (4 kwietnia). Jak zwykle na święta Wielkiejnocy, ruch na wszystkich punktach targowych, ciągnący się od kwietniej niedzieli, dziś rozpoczął się prawie od świtu. Dzięki obfitym dostawom, ceny koniecznych na święta artykułów z drobną tylko podwyżką dziś kupowano. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** jak w zeszłym tygodniu, pytlowy bochenek trzy-funtowy po 10½, 11½ do 12 kop. za funt, chleb razowy 2½ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3 i pół kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop. Na straganach babki, placki i t. p. obficie dostarczone: babki od 50 kop., placki od 20 kop., ubierane stosunkowo drożej.—**Mięso** pomimo wielkich zapotrzebowań nie poszło w górę. *Wołowina* w lepszych częściach od 12—13 kop., w gorszych 8 do 10 kop., polędwica 20 do 22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 70 do 80 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina*: za funt z ćwierci 12—15 kop., w innych częściach 9—10 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 16—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 16—18 kop., w innych częściach 13 do 14 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt od 18 do 20 kop. Na straganach szynka wędzona funt od 17 do 18 kop., kiełbasa świeża funt 16 do 17 kop., wędzona funt 18 do 20 kop. Prosięta chętnie rozkupywano, płacąc za małe od 60 kop., większe od 75 kop. do rs. 2. — **Drób** także nie podrożał, sprzedawano: indyki od rs. 2 kop. 50 do 3 kop. 50, indyczki od rs. 2 kop. 50, kapłony rs. 1 k. 10, pulardy od 75—80 kop., kaczki żywe od 50—65 kop., bite tuczone od 80—85 kop., gęsi żywe od rs. 1.20, bite tuczone od rs. 1 kop. 35, kury od 60 do 75 kop., perliczki od 70 do 75 kop.—**Ryby** niezbyt obficie dostarczone, trzymane są w cenie. Łosoś świeży funt rs. 1, łosoś wędzony kop. 70, sandacz śnięty od 13 do 15 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 40 kop., szczupaki śnięte funt od 12—14 kop., wszelkie inne ryby funt od 6—10 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Minogi sztuka od 1½ do 2 kop. Raków i dziś nie dostawiono. — **Oleje**: rzepakowy kwarta od 32—36 kop., słonecznikowy kwarta od 40—45 kop., makowy kwarta kop. 50.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwartę 7—8 kop., zbieranego kwarta 4½—5 kop., śmietanki 15—20 kop., śmietany kwarta 25—35 kop., masło drożej,

soli 35—40 kop., solone od 30 do 32½ kop., masło na kwarty 55—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—8 kop., jaja od rs. 1.05 do rs. 1 kop. 15 za kopę, na sztuki świeże u włościanek po 2 kop. sprzedają.— **Owoce**: jabłka drobne od 1 kop. sztuka, większe 2—3 kop. sztuka, gruszki od 2 do 5 kop. sztuka. Orzechy włoskie kopa od 15 do 30 kop., orzechy tureckie kwarta od 15—18 kop., laskowe od 7½ do 9 kop., gruszki suszone funt od 8—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła fun- 10—15 kop., miodu funt od 17 i pół do 30 kop., grzybów wianek 20—25 kop., pieczarków blacik 80 kop., cytryny sztuka od 2½ do 3 kop., pomarańczy 3½ do 7 kop.—**Warzywa**, których obficie dostawione na wszystkie targi, jednakowo, kartofli garniec 5—6 kop., kapusty główka 5—6 kop., kapusty czerwonej główka 8—10 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli kwarta 5 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., buraków kupka 1 i pół kop., marchwi tak samo, jarmurzu kupka od 2—3 kop. Nowalijki cokolwiek taniej. Kalafjory zagraniczne od 12—15 kop. za sztukę, za blacik sałatki 6 do 10 kop., szczawiu blacik kop. 7½ kop., szczypiorku pęczek po 2 kop., za pęczek rzodkiewki od 3 kop., za kopę szparagów od kop. 70 żądają. Ogórki sztuka od 15 do 20.

Targ praski na cielęta w dneu 2-im kwietnia. Jedynie szybki wzrost dostawy cieląt, jaki się w ostatnich dwu tygodniach ujawnił, spowodował, iż obecnie ceny nie poszły znacznie w górę, a nawet utrzymały się na stopie dotychczasowej, wynosząc w przecięciu rs. 6 za dobrą sztukę. W przeciwnym bowiem razie, wobec ogromnego popytu, wywołanego niezwykłem zapotrzebowaniem dla zaspokojenia potrzeb świątecznych, konkurencja pomiędzy nabywcami mogłaby dosięgnąć zenitu, powodując tak niepożądane dla konsumentów skutki. Dostawa tym razem wynosiła 1060 sztuk, które wnet zostały przez warszawskich rzeźników rozkupione.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 1-go kwietnia) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 15721 pud., wieprzowiny 8524 pud., baraniny 42 pud., i cielęciny 2626 pud., razem 26913 pud. Cyfra ta większą jest od zeszłotygodniowej o 1102 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 11 kopiejek, wieprzowego 12 kop., baraniego — kop., i cielęcego 12 kop., świeżej niesolonej słoniny 16 kop. — **Skóry**. Średnie ceny za jedną sztukę skór uszonych były: wołowych 10 rs. — kop., baranich rs. 1 kop. 20, cielęcych rs. 1 kop. 25 i końskich rs. 5 kop. 50.

Miedź podniosła się cokolwiek w cenie, choć zapotrzebowanie tego metalu nie zwiększyło się. G. M. B. notowano Ł. 48.5, Thongh Ł. 53.10. Best Selected Ł. 57. U nas w płytach rs. 13, blacha miedziana rs. 14.50.

Cyna bez zmiany. Banca 43½ kop., Straits i australską 43 kop.

Ołów 6¾ kop. **Cynk** słabiej, w płytach rs. 4.35.

Antymon Ł. 71. U nas 32½ kop.

Surowiec Scotch 50/1, Middlesboro 50/4, Hematite 61/8.

Łódź 2-go kwietnia. Wczoraj sprzedano na stacji towarowej pszenicy 400 korcy po rs. 5.85 do 6.10, żyta 1500 korcy po rs. 5.00 do 5.20, owsa 2500 korcy po rs. 3.25 do 3.45 za korzec; jęczmienia 350 korcy po rs. 5 do rs. 5 kop. 25. Na Starym Rynku sprzedano pszenicy 350 korcy po rs. 5.90 do 6.10, żyta 500 korcy po rs. 5.150 do 5.35 za korzec. Popyt w ogóle bardzo słaby. Siano sprzedawano po rs. 1.20 do 1.25, słomę po rs. 1.30 do 1.35, koniczynę po rs. 1.60 do 1.65 za centnar.

Zapasy zboża w Gdańsku w dniach:

	31 marca 90 r.	28 lutego 90 r.	31 marca 89 r.
	kwarterów		
Pszenicy	9,220	21,096	31,297
Żyta	2,742	2,456	3,900
Jęczmienia	3,437	4,069	5,696
Owsa	52	39	50
Grochu	284	319	889
Kukurydzy	264	367	62
Wyka	26	66	501
Bonu	207	356	1046
Lnianki	90	40	25
Rzepaku i rzepiku	240	232	250
Nasienie konopi	78	139	0
Siemienia lnianego	128	75	20
Łubinu	—	0	40

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru z d 22-go marca, na kijowskim rynku cukrowym dokonano, w okresie czasu od d. 13-go marca do d. 22-go marca włącznie, następujących sprzedaży mączki cukrowej krystalicznej: z kampanji 1889/90-go r.: w d. 13-ym marca: 30,000 pudów z odbiorem w spichrzach w Odesie na marzec po rs. 4.65, z zapłatą przy odbiorze towaru; 3,000 pudów na stacji Proskurów na marzec po rs. 4.55, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,400 pudów na stacji Białocerkiew na kwiecień-czerwiec po rs. 4.67½, z zadatkiem 40 kop.; 4,800 pudów na stacji Krzyżopol na maj po rs. 4.62½, z zadatkiem 30 kop.; w d. 14-ym marca 10,200 pudów na stacji Proskurów na marzec po rs. 4.54, z zapłatą przy odbiorze towaru; w d. 17-ym marca 10,000 pudów na stacji Wołkowince na kwiecień-maj po rs. 4.60, z zapłatą przy odbiorze towaru i 6,600 pudow na stacji Rachny na kwiecień po rs. 4.55, z zapłatą przy odbiorze towaru; w d. 18-ym marca 15,000 pudów na st. Winnica na maj-czerwiec po rs. 4 65, z zapłatą przy odbiorze i 20,400 p. na st. Białocerkiew na maj-czerwiec po rs. 4.70, z zapłatą przy odbiorze towaru; w d. 19-ym marca: 10,200 pudów na stacji Rachny na kwiecień-maj po rs. 4.67½, z zadatkiem 20 kop.; 15,000 pudów na stacji Kijów na kwiecień-maj po rs. 4.90, z zapłatą po 6-ciu miesiącach; 30,000 pudów na stacji Winnica na kwiecień-mąj po rs, 4.75, z zapłatą w sierpniu; 10,000 pudów na stacji Moskwa na kwiecień-maj po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; w d. 21-ym marca: 20,400 pudów na stacji Ustinówka na maj-czerwiec po rs. 4.75, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,400 pudów na stacji Biełocerkiew na kwiecień-czerwiec po rs. 4.75, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,000 pudów na stacji Białocerkiew na maj po rs. 4.75; 20,400 pudów na stacji Szepetówka na czerwiec po rs. 4.70, z zapłatą przy odbiorze towaru; 50,000 pudów na stacji Proskurów na maj-czerwiec po rs. 4.70, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na st. Dembczyn na maj-czerwiec po rs. 4.75, z zadatkiem 30 kop.; 6,000 pudów na stacji Browki na maj-czerwiec po rs. 4.75, z zapłatą przy odbiorze towaru. Z kampanji 1890/91 roku: w d. 13-ym marca 50,000 pudów z odbiorem w fabryce Lebiedyńskiej na wrzesień-listopad po rs. 4.25, z zapłatą rs. 1 w sierpniu; w d. 19-ym marca 15,000 pudów na stacji Nosówka na wrzesień-kwiecień po rs. 4.20, z zaliczeniem rs. 2 w różnych terminach i 20,000 pudów na stacji Browki na październik-styczeń po rs. 4 30, z zapłatą rs. 1 po 6-ciu miesiącach; w d. 20-ym marca 20,000 pudów na stacji Funduklejówka na wrzesień-grudzień po rs. 4.40, z zapłatą rs. 1 po 6-ciu miesiącach.

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

POLECA:

PŁÓTNA BIELONE WYBOROWE

z najlepszej przędzy i przez najwprawniejszych tkaczy wyrabiane,

Z ZUPEŁNĄ GWARANCJĄ TRWAŁOŚCI,

na bieliznę damską, mężką i pościelową.

PŁÓTNA PRZEŚCIERADŁOWE

na materace i pod kołdry, w wszelkich szerokościach i gatunkach.

Płótna surowe—Kreasy niebielone, Płócienka na wsypy, Drylichy na materace i rolety.

STOŁOWĄ BIELIZNĘ czysto lnianą,

Garnitury z 6, 12, 18 i 24 Serwetami, Obrusy pojedyńcze, Serwety do herbaty i Serwetki desserowe białe, kolorowe i fantazyjne, Ręczniki, Ścierki.

BIELIZNĘ GOTOWĄ DAMSKĄ i MĘZKĄ,

dokładne kopje ostatnich modeli paryzkich.

KOMPLETNE WYPRAWY NA RÓŻNE CENY.

Hafty, Koronki, Trimingi, Madapolamy, Chiffony, Barchany, Batysty, Piki, Perkale, Victoria-Lawn i t. p., na negliże.

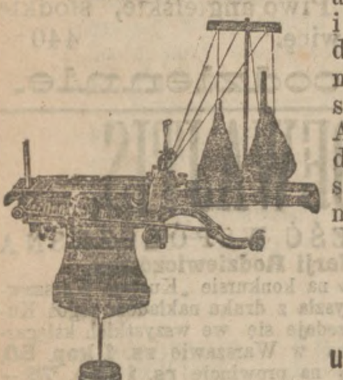
Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

573R.

MASZYNY DO POŃCZOCH

najlepszego systemu z hartowanemi stalowemi łożyskami

Sprzedaż aa rozpłaty.



UWAGA. Z powodu przyjazdu na krótki czas głównego mechanika fabryki—w razie życzenia udziela się wszelkie wskazówki tyczące się maszyn i wyrobów, bezpłatnie.—**Z nowszych** przyrządów fabryka wyrabia aparaty do robót w 2 nitki jak np.: wełna z bawełną, jedwab z bawełną, w ten sposób, aby wełna lub jedwab układał się z wierzchu. Aparaty zabezpieczające łamanie igieł, dodawane będą do maszyn.—Wkrótce nadejdą z zagranicy maszyny do dublowania dla materjałów kręcących się mego pomysłu.

JULJAN BERG,

ulica Mązowiecka Nr 16, wprost ulicy Erywańskiej. 607r

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.



SKŁADY WIN M. I. ZURABOWA,



z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,

„ „ **w Wilnie, Wielka ulica.**

Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,

„ **w Niżnem,** w czasie Jarmarku— Napit. Linja.

W składach Warszawskim i Wileńskim znajdują się: Wszelkie Wina i napoje zagraniczne, **Dońskie, Szampańskie,** Wódki russkie i Nalewki. 482R

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".

Magistrat miasta Warszawy.

Zawiadamiając pp. właścicieli domów w mieście Warszawie i na przedmieściu Pradze, iż z dniem 1 (13) Kwietnia r. b., rozpocznie się w Kassie m. Warszawy pobór składki od ubezpieczenia zabudowań za 1890 r., Magistrat uprasza ich, aby rzeczoną składkę w ciągu miesiąca Kwietnia r. b. uiścili, nadmieniając, iż po upływie tego terminu, do opóźniających się regulowaną będzie egzekucja i że oprócz kar egzekucyjnych, doliczonym będzie procent w stosunku 1 procent za każdy miesiąc opóźnienia w opłacie.

Przytem Magistrat zwraca uwagę pp. kontrybuentów, aby należną od nich składkę wnosili wyłącznie na ręce właściwego kassjera. 611r

WIELKI WYBÓR

PARASOLEK i LASEK,

Krawatów mężkich, Rękawiczek, Spinek i Szelek, poleca

KAROL KUBALSKI,

Senatorska № 12, b. pałac Blanka.

Własnego wyrobu bieliznę mężką, **Koszule** bardzo dobrego kroju, **Kołnierze i Mankiety** najświeższych fasonów.

Ceny wszystkich towarów bardzo przystępne. 594r

FABRYKA RĘKAWICZEK

ADAMA SZEFNER.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentellę, iż niezależnie od fabryki przy ulicy **Elektoralnej Nr 41,** otworzyłem z dniem 1 Kwietnia r. b. filję przy ulicy **Senatorskiej Nr 22,** przy Magazynie galanteryjnym Jana Drevs, pod własną firmą

Adam Szefner,

zaopatrzoną na sezon obecny w znaczny zapas **Rękawiczek, Krawatów, Parasoli, Parasolek** w najnowszych modnych fasonach po **cenach umiarkowanych.** 434

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Buchhalterja Podwójna," nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwata. W księgarniach i autora, Miodowa 12. 9588

Francuzka przybyła swoim kosztem, posiadająca rysunek, muzykę, poszukuje miejsca.—Załęska, Mazowiecka 6. 9551

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3. 4877

Młoda russka z wyższym patentem poszukuje lekcyj, konwersacyj, korepetycyj w Warszawie lub na wyjazd. Złota 44, mieszkania 1. 9712

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 9123

Potrzebną jest francuzka na demi-place, na dogodnych warunkach. Widok № 8, mieszkania 4. 9703

Student uniwersytetu udziela lekcyj języków starożytnych, może przyjąć korepetycje za obiady, lub pieniężne wynagrodzenie. Adres: Wspólna 50, m. 3. 951r

Posady i prace.

Były sędzia gminny i obywatel ziemski poszukuje zajęcia biurowego, przyjmuje również do domu. Świadectwa na żądanie przedstawi. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. X. 9705

Modniarka najzupełniej uzdolniona potrzebna jest do magazynu Clarisse Lardenoy, ul. Mazowiecka 20. 9695

Na wyjazd do Odessy potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kroju. Ul. Hoża № 24, mieszkania 6. 9702

Osoba samotna, z gwarancją od 200 do 300 rs., potrzebną jest do interesu handlowego w mieście powiatowem. Wiadomość w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej. 9578

Od 1-go lipca potrzebny jest rządca domu z kaucją i poważnemi rekomendacjami. Oferty pod napisem „Rządca" składać w kantorze Kurjera. 9589

Potrzebny jest młodzieniec z wykształceniem od 3—4 klas, jako praktykant do magazynu antykwarskiego. Pierwszeństwo mają z prowincji. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 9574

Potrzebny zaraz kasjer lub kasjerka z kaucją 1,000 rs. Pensja 30 rs. miesięcznie, 10% od kapitału, warunki wymagalne: ogłada towarzyska, inteligencja i zamiłowanie do pracy. Oferty pod „Praca" Kurjer Warsz. 9749

Potrzebna jest bona, znająca się na krawiecczyźnie. Kaliksta № 17, za klubem cyklistów. 9582

Poszukuje zarządu większego domu człowiek w średnim wieku, z dobremi rekomendacjami i kaucją w gotowiznie. Wiadomość powziąć można: hotel Polski № 75, każdodziennie do godz. 10-ej zrana. 9744

Przepisywacz russki i rysownik potrzebny. Marszałkowska 62, m. 6. 9735

Pszczolarz do uli ramowych, któryby w czasie, kiedy nie ma roboty przy pszczołach, mógł zajmować się przy gospodarstwie lub dozorze, potrzebny jest zaraz na wyjazd na prowincję. Wiadomość: Widok 23, m. 5, od godz. 10—11-ej zrana codziennie od 8 do 14-go kwietnia. 9611

Poszukuje się ucznia do pierwszorzędnej kuchni restauracyjnej. Wiadomość: Niecała 11, w podwórzu. 9730

Rządca gosp., żonaty, z małą familją, w młodym wieku, z Księztwa Poznańskiego, z kilkunastoletnią praktyką we wzorowych majątkach, chlubnie polecony, życzy sobie od każdego czasu przyjąć posadę w Królestwie. Łaskawe oferty do kantoru tego pisma pod „Gospodarz". 9548

Rządca agronom poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie, może złożyć kaucję. Wiadomość: Zielna 5, w kantorze węgl a. 9722rem

Szklarz, kawaler, mówiący choć trochę po niemiecku, poszukiwany jest do Łodzi do składu ram i luster. Wiadomość w Warszawie, Bielańska 5, fabryka luster. 9711

Sklepowa znająca ubieranie koszy sztucznemi kwiatami, znajdzie pomieszczenie. Zielna 17, mieszk. 18. 9701

Technolog-chemik, z dyplomem jednej niemieckich politechnik, z pewną praktyką i zdolnościami administracyjnemi, poszukuje odpowiedniej posady. W specjalnych fabrykach zgadza się na niezbędną praktykę. Oferty pod lit. C. A. w kantorze Kurjera. 9288

Urzędnik instytucji rządowej, zajmujący poważne stanowisko, odpowiedzialny, młody, energiczny, gotów przyjąć zarząd większego, porządnego domu. Nowy-Świat 56, mieszkania 2. 958r

Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów mechanicznych. Wiadomość: ulica Szczygla № 8. 9166

Uczeń potrzebny do handlu kolonjalnego Krucza № 13. 9368

Urzędnik lub pisarz kantorowy z kapitałem 800—1,000 rs. potrzebny jest w charakterze wspólnika do interesu, w którym czynnym być może. Ogrodowa 5, m. 16, 7—10-ej wieczór. 9688

Kupno i sprzedaż.

Asortyment świeżo nadeszłych pierzy i puchu poleca magazyn pościeli S. Wrotnowskiego, Czysta 2. 8554

Bryczka elegancka w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Ul. Dzika № 16, w składzie węgli. 9078

Blisko Warszawy jest do sprzedania słomy ozimej targanej, suchej, zdrowej centnarów 500. Cena 75 kop. centnar. Wiadomość: ulica Wspólna № 6, u W-go Nagler. 9717

Bryczka używana do sprzedania za przystępną cenę u lakiernika na Pradze, ul. Ząbkowska № 19. 9433

Bryczka na resorach, kolejna, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, Nowy-Świat 62. 9470

Dery na konie, kołdry, kapy, firanki, portjery najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 456r

Do sprzedania pudel (suczka) 8-miesięczna. Wiadomość: Trębacka № 7, u stróża. 9600

Do sprzedania powóz, amerykan, brek, sanki i wóz. Marszałkowska 139, m. 7. 9716

Do sprzedania dwie klacze wierzchowe, młode i dwa ogiery kasztanowate również angielskie białe chomonto. Marszałkowska 139, m. 7. 9715

Fortepian Małeckiego, prawie nowy, sprzedaję, 400 rs. Chmielna 27, m. 13. 9185

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 8675

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Groch i łubin niebieski do siewu, w dobrym gatunku, w mniejszych i większych partjach, jest do sprzedania. Wiadomość: skład mąki A. Boye, Nowy-Świat 62. 9471

Herbatę chińską wyborową poleca w Warszawie skład J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84. 9576

Indyki, szynki, ozory, powidła, półgęski, kiełbasy litewskie. Żórawia № 24, mieszkania 2. 9686

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

„**Krym.**" Najczystsze analizowane wina księcia Muchranskiego oraz inne na miarę i butelki od 30 kop. Elektoralna 8, róg Orlej, wprost Zimnej. 9545

Kanarki śpiewające i samice do spustu. Elektoralna № 8, mieszk. 14. 9222

Klacz pod wierzch, młoda, zdrowa, kara, 3/4 krwi angielskiej, tanio do sprzedania. Mokotowska 31, od 11 do 2-ej. 9748

Koniczyna czerwona bez kanianki z dóbr Krzywowola korcy 40, sprzedaż na garnce. Krucza 35, mieszk. 12. 8681

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 9353

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 9677

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, firanki, dywany, klatka dla papugi, rozmaite salonowe rzeczy. Złota № 3, róg Zgody, od Marszałkowskiej czwarty dom, w bramie, pierwsze piętro, mieszkania 4. 9300

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 9425

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 9689

Miód Pana Zagłoby, wystały i niespirytusowany, polecam jako jedyny trunek na święta. Ignatowicz, Chmielna № 35. 910r

Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Świat № 39, egzystujący od 1845 r., poleca meble własnego wyrobu pod kierunkiem uzdolnionego fachowca, po cenach przystępnych, za dobroć roboty poręcza długoletnia firma, oraz wynajmuje meble. 7490

Miody: akacjowy, lipowy, w plastrach i patoka, na pudy i funty. Ceny niskie, stałe. Muzeum pszczelnicze, Koszyki № 41. 9008

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Ziesony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Powozy nowe i używane są do sprzedania w fabryce, ul. Królewska № 31. 9207

Powóz na jednego lub parę koni, z uprzężą i liberją, do sprzedania za 275 rs. w mleczarni na Foksalu. 615r

Parowa maszyna zagranicznego wyrobu, leżąca, 6-konna, używana, w dobrym stanie, kocioł parowy 8—10 koni siły, w średnim stanie, używany; lokomobila parowa angielskiego wyrobu, 8-konna, w średnim stanie, używana, do sprzedania tanio. Bliższa wiadomość: Cisławski, Długie, poczta Rypin, gubernja płocka. 9264

Rolety tanio do sprzedania. Orla 4, mieszkania 1. 9729

Szparagowe sadzonki (karpy) olbrzymie, skierniewickie, po 2 kop.; Argenteuille po 1½ kop. i Colosal conovere po 1 kop. za sztukę sprzedaje B. Rogowicz w Skierniewicach, st. dr. żel. warsz.-wied. 956r

Tanio garnitur mebli orzechowych rzeźbionych. Sienna 27, stróż wskaże. 9505

Wózków, welocypedów i wyrobów koszykarskich główny skład u R. Strausa, Marszałkowska 138. 8963

W gub. siedleckiej, pow. konstantynowskim, we wsi Klepaczew, nad Bugiem, znajduje się do sprzedania drzewa dobrego i pięknie wyrobionego skrabanów 16,000 kubików, kantowego 20,000 kubików, szryków dobrych dębowych kóp kilkanaście, ramiona i t. d. Wiadomość bliższa w folwarku Litewniki, w tejże gubernji i powiecie. 9664

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania w mieście gubernjalnem Lublinie posesja, składająca się z domu o 12 pokojach, z 2 werendami, 3 kuchniami, z sutereny, oficyny o 3 pokojach z kuchnią, z dużego murowanego magazynu oraz wielkiego ogrodu fruktowego (30,000 łokci kwadr.) otoczonego murem, mającego 200 łokci frontu i ze studni. Wiadomość w księgarni M. Arcta w Lublinie lub w Warszawie Nowy-Świat № 53. 941r

Do umieszczenia 9,000 rs. w całości lub częściami na hypotekę miejską. Świętokrzyska 18, m. 4. 9747

Dzierżawa donacyjna do wzięcia, majątek bez długu do sprzedania lub zamiany na dom. Wiadomość: Zielna 5, w kantorze węgla. 9723

Dwie nieruchomości № 3112CN. róg Młynarskiej i Wolskiej i № 3112F przy ul. Młynarskiej, sprzedane będą w sądzie okręgowym w wydziale 3-im w dniu 9 kwietnia n. s. r. b. Porozumieć się można: ulica Hoża № 7, mieszkania 29, codziennie do 10-ej zrana i po południu między 4 a 6-tą. 9710

Interes norymberski, bardzo korzystny, w najlepszym punkcie Warszawy, z urządzeniem sklepowem, z towarami, bardzo tanio do sprzedania. Reflektanci złożą adresy w kantorze Kurjera pod lit. G. J. K. 9527

Kamienica o 5-iu pokojach i kuchni, wraz z ogrodem, blisko Piaseczna, we wsi Wola Piaseczna, do najęcia jako letnie mieszkanie. Wiadomość na miejscu u Jana Laferé. 9604

Kapitaliści nabyć mogą udział Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na 3,000 rs. bez pośrednictwa. Nowogrodzka 17, m. 4. 9634

Kawaler lat 28, katolik, zacnej rodziny, inteligentny, zdolny handlowiec, poszukuje wspólniczki do interesu bardzo korzystnego, panny lub wdowy, z kapitałem od 2,000 rs. Która z łaskawych pań zechciałaby przystąpić do takowej spółki, a tem człowieka pracowitego i uczciwego wydobyć z pogrążającej go toni, raczy łaskawie złożyć ofertę do 15 kwietnia w kantorze Kurjera pod „Mars." 9733

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 5,000 rs. do interesu technicznego. Gwarancja pewna. Reflektanci oferty zechcą składać pod lit. J. B. X. w kantorze tegoż pisma. 9720

Place za rogatką belwederską, niedochodząc do Promenady belwederskiej, w obrębie cyrkułu policyjnego 9-go łazienkowskiego położone, do Iwanowa należące, są do sprzedania na rozpłaty ratami. Wiadomość na miejscu u Zagórnego. 9728

Remizę, interes bardzo dobrze procentujący, sprzedam tanio. Jerozolimska 56. 9697

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 4, mieszk. 4. 8374

Sklep niciarski, hafty, sprzedam, zamienię na dom, sumę hypoteczną. Ulica pryncypalna. Wiadomość: Wspólna 4, mieszk. 5. 9273

Skład węgli, egzystujący 19 lat, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania nadzwyczaj tanio. Nowolipki № 55. Komorne 8 rs. 9734

Sklep mydlarsko-norymberski do odstąpienia. Kiosk, Nowy-Świat róg Alei. 920r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Ulica Bracka № 6. 9632

Urzędnik z dobrem uposażeniem potrzebuje rs. 300 na spłatę ratami w ciągu roku, na nielichwiarski procent, z zupełną gwarancją. Oferty pod Z. R. S. w kantorze Kurjera. 957r

Willa do sprzedania tanio. Nowosenatorska № 6, Grąbczewski. 9581

Willa pod Warszawą, b. piękna, z 4-ma morgami lasu, do sprzedania. Senatorska 8, m. 8, od 5—7-ej. 9737

Wspólnik poszukiwany z kapitałem 2,000 do 3,000 rs. do fabryki mającej obszerny zbyt. Oferty do Kurjera lit. „Omega." 9732

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Ciechocinek. Lokale przy źródle wynajmuję od 20 maja. Widok 21, m. 4. 9481

Cztery pokoje, w których salon o 3-ch oknach, przedpokój i kuchnia, zlew, 2-e piętro, front rs. 320 rocznie; 2 pokoje i kuchnia, 1-e piętro, rs. 168 do wynajęcia od 8 kwietnia. Tamka 16. 9751

Do wynajęcia od św. Jana:—7 pokojów, woda, zlew, spiżarka, piwnica, góra oddzielna, 1-e piętro, będą zupełnie odrestaurowane, 750 rubli;—5 pokojów z takiemiż wygodami—600 rub. Od 8 kwietnia 1 pokoik 7 rub. miesięcznie. Plac św. Aleksandra № 14. 9573

Dwór umeblowany w ogrodzie przy stacji kolei, miasto, na dowolny czas—Nowy-Świat 7, mieszkania 14. 9296

Do wynajęcia od 1 lipca sklep wraz z mieszkaniem, składającem się z 6-u pokojów z wszelkiemi wygodami, oraz obszernemi piwnicami. Wiadomość u rządcy, Wierzbowa 6. 6750

Duży pokój, osobne wejście. Ulica Obożna № d. 9, mieszk. 1. 9593

Do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. sklep i 2 pokoje, (obecnie skład nici), przy ulicy Freta № 4, wprost Długiej, za 800 rub. rocznie. Wiadomość u właściciela domu. 9596

Grodzisk. Do wynajęcia na letni sezon 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica. Miejscowość sucha, zdrowa, kąpiel blizko, ogród. Bliższa wiadomość u szwajcara na stacji Grodzisk. 9724

Letnie i stałe mieszkania do wynajęcia w pięknym i zdrowym ogrodzie Józefinie za rogatką Belwederską, obok parku Cesarskiego, po 3 i po 6 pokojów, z dużemi werendami, płótnami od słońca osłoniętemi, z widokiem na Wilanów i t. p. okolice—komunikacja z Warszawą 20 kop., a wkrótce kursować będą obok Józefina tramwaje przez Czerniaków aż do Wilanowa. Willa ta jest i do sprzedania niedrogo na dogodnych warunkach—a że jest woda bieżąca i budowle gmachy na jaki przemysł znakomita. Hoża 4, u rządcy.—Sikawka duża, wyborna, jest tam do sprzedania. 9515

Lokal odnowiony, stosowny na kantor lub biuro—do wynajęcia zaraz, nad składem win Krzymińskiego, Wierzbowa 3. 9519

Letnie mieszkanie do wynajęcia w gminie Jabłonna, kolonja Reischef, od stacji Chotomów dr. Nadw. wiorst 3. Trzy pokoje, kuchnia, piwnica i ogród owocowy. Wiadomość: Pawia 18, u p. Kamper. 955r

Letnie mieszkania na stacji Otwock w willach Sierkowskiego do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u naczelnika stacji, w Warszawie, Krucza 40. 9706

Na letnie mieszkania jest do sprzedania dom w Skierniewicach tanio. Wiadomość: Warszawa—Miedziana 8, mieszkania 1. 9704

Od 8-go kwietnia pokój przy familji, za rs. 8 miesięcznie. Długa 10, m. 9. 9700

Od św. Jana potrzebne 3 lub 4 pokoje suche, widne, z wygodami na parterze, w oficynie, w środku miasta. Oferty z ceną proszę złożyć w sklepie papieru Winiarskiego, ulica Nowy-Świat № 58. 9271

Potrzebne 2 pokoje, kuchnia, wygódka lub schowanko, zaraz, w okolicach Banku, Saskiego ogrodu, lub dworca w. k. ż. Oferty: dystrybucja Menzela, Elektoralna 35. 9575

Pokoju osobnego lub wspólnego, z usługą i samowarem, poszukuje inteligentny młodzieniec. Oferty pod signum „Chambre" składać w Kurjerze. 9679

Potrzebny lokal od 1 lipca na szkołę rządową, 5 do 7 pokojów, parter, lub 1-e piętro, może być w oficynie, na Nowym-Świecie i przyległych ulicach. Gwarancja pewna, opłata z góry za pół roku. Oferty do Kurjera Warsz. „Szkoła." 9696

Sklep z piwnicą duży, okazały, z dwoma wystawami, pakamer z półkami, z żyrandolami gazowemi—przechodni z targiem, dobry z powodzeniem na pewno, handel win i korzeni, łokciowo-różny, magazyn mód i różnych strojów damskich i męzkich, skład szkła taflowego i stołowego, porcelana, fajans, lampy lub na jaką filję znakomitsz go przedsiębiorstwa i t. p.; zaś w targu samym, dwie jatki rzeźnicze do najęcia. Plac Trzech Krzyży, u rządcy w targu. 9516

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 9598

Potrzebny lokal 4—5 pokojów na parterze, w środku miasta, od lipca. Oferty szczegółowe z ceną adresowane „Kantor" przyjmuje kantor Kurjera. 9726

Pokój duży, z przedpokojem i alkową do wynajęcia, za rs. 13 miesięcznie. Złota 2. 9713

Salon umeblowany z usługą do wynajęcia. Prosta 6, m. 4. 9731

W Otwocku przy stacji sklep z mieszkaniem, piwnicą, lodownią i oddzielną werendą do wynajęcia. Senatorska 8, m. 8, od 5—7. 9736

W domu pod № 7 przy ulicy Mazowieckiej, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal na 2-m piętrze w domu frontowym, złożony z 8-u pokojów, stosowny na pomieszczenie biura, za rs. 1,000 rocznie, lub też rozdzielony być może na 2 oddzielne lokale złożone z 3 i 4-ch pokojów z kuchniami, wodociągiem i zlewem, za cenę 430 i 570 rs. rocznie. 945r

Zaraz do najęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia. Krucza 5. 9709

2 pokoje rs. 15. Na żądanie kuchnia, (kanalizacja), meble. Miodowa 3. 9435

3 pokoje zaraz do wynajęcia, dom skanalizowany. Cena 320. Marszałkowska 44. 9741

4 pokoje od czerwca do wynajęcia, rocznie 480. Żórawia 14. 9742

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter. 9599

Adres tanich firanek w wielkim wyborze: Wielka 52. 8254

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie 4, podejmuje się przeprowadzek na specjalnych wozach, opakowań mebli, szkła, bronzów, fortepianów i t. p., oraz poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnej fabryki. Tamże można powziąść wiadomość o meblach salonowych, stylowych, lustrach, portjerach i t. p. wystawionych na sprzedaż, po bardzo nizkich cenach. 835r

A.—Aeronautyka, a w tem 79 rycin i 5 tablic litografowanych, zawierają trzy zeszyty wielkiej encyklopedji ilustrowanej. Cena zeszytu 50 kop. Cała Encyklopedja zawierać będzie przeszło 5,000 rycin i 300 tablic litografowanych. Redakcja: Chmielna 30. 876r

Biała pudlica zaginęła w niedzielę. Proszę odprowadzić za nagrodą do szwajcara. Ulica Grzybowska № 43. 9719

Dla J. P. № 52 list wysłany do Kalisza. 9725

Dnia 1 kwietnia z domu przy ulicy Pięknej № 6, wybiegł piesek mops, wabiący się Jack. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić za nagrodą. 9601

„**Exsiccator.**" Drzewo po użyciu twardnieje nie pęka. Broszury bezpłatnie. Ritter. 794

Gabinet czytelniczy Lichtańskich, Chmielna 44, mieszkania 5. Rocznie 2 rs., jednorazowo—dowolnie. 9476

Herbata chińska! Edward Coqui, Wierzbowa № 6. 8425

Koperta adresowana do warszawskiej izby skarbowej i w niej znajdujące się dwa dokumenty w przejeździe z sądu okręgowego do Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą zgubione zostały. Łaskawy znalazca zechce takowe oddać w domu pod № 24 na Lesznie, mieszkania № 26, za wynagrodzeniem rs. 5, z nadmienieniem, że weksel na rs. 1,500 na rzecz Noecha Fels przez A. Szyszków wystawiony jako już zapłacony, żadnego znaczenia niema. 9727

„**Minerwa.**" Wierzbowa 1. Najtańsze źródło woalek i wstążek. 9591

Nagrody rs. 1. Przechodząc przed kilkunastu dniami przez ul. Miodową, zgubiono tom 2-gi oprawnej w półskórek biały książki p. n. „Widok Królestwa Polskiego", wydanej przez ks. Jana Bielskiego w r. 1763. Znalazca oddać zechce przy ul. Żabiej № 4, mieszk. 22. 954r

Od Marka Czertwana № 2 jest list na poczcie. 9740

Pies, suka czarna, podpalana, ceter zginęła 1 b. m. Uczciwy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Marszałkowską 138, do stróża, za nagrodą rs. 3. 9635

Spieszną robotę na święta przyjmuje jeszcze pracownia sukien A. Dobrowolskiej. Nowogrodzka 20, m. 8. 9076

Westalce dwa listy poste-restante posłałem, dlaczego nie mam odpowiedzi? — Kijów 14 A. S. 9721

Zaginął mops, na obroży posiadał nazwisko i adres właściciela i tablicę za 1890 r., proszę odprowadzić za nagrodą pod wskazanym na obroży adresem. Pies posiada znaki szczególne, po których będzie zaraz poznany, a nieprawy posiadacz zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 950r

Zabłąkany mops znajduje się na ul. Chmielnej 72, mieszkania 9. 9692

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Марта (4 Апрѣля) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).